

Recenzja dorobku artystycznego i osiągnięć twórczych dr **Piotra Korzeniowskiego** do przewodu habilitowanego w zakresie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne (część I)

Pragnę złożyć Panu Dziekanowi oraz Radzie Wydziału Malarstwa moje serdeczne podziękowania za zaproszenie mnie do sporządzenia recenzji i udziału w obradach. Wysoko cenię realizację planów artystycznych tego Wydziału, które są na miarę entuzjazmu i ambicji jej pedagogów dla edukacji plastycznej Krakowa, Polski. Ostatnio miałem taką okazję wiele lat temu, gdy swój przewód na stanowisko docenta przeprowadzał Prof. Jan Pamuła – wybitny pedagog, artysta i były rektor naszej Uczelni.

Pan Piotr Korzeniowski studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1992–1997. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał na Wydziale Malarstwa pod kierunkiem docenta Zbigniewa Grzybowskiego. Ukończył również Studium Pedagogiczne w krakowskiej ASP w roku 1998. W latach 1996–2001 był asystentem w pracowni malarstwa prof. Sławomira Karpowicza. W tym samym roku wygrał konkurs na stanowisko asystenta. Od roku 2001 jest asystentem, a od 2008 roku adiunktem w pracowni malarstwa prof. Adama Wsiołkowskiego. W listopadzie 2005 roku uzyskał tytuł doktora sztuki, w dyscyplinie malarstwo. Od roku akademickiego 2010–2011 pełni funkcję kierownika pracowni rysunku na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Prowadzi także zajęcia fotografii portretowej w krakowskiej Szkole Kreatywnej Fotografii.

Moja ocena powinna obejmować okres od ostatniej nominacji to jest od roku 2005, ale pragnę również przypomnieć wybrane osiągnięcia z lat wcześniejszych, gdyż pozwolą one pełniej ocenić bogaty dorobek w różnych dziedzinach aktywności twórczej dr Piotra Korzeniowskiego, potwierdzony udziałem w ważnych wydarzeniach artystycznych.

Zorganizował 17 indywidualnych wystaw malarstwa w Polsce oraz w Niemczech, w tym pięć wystaw po przyznaniu doktoratu m. in. w Krakowie, Kielcach, Poznaniu i w Görlic. Brał udział w 85 wystawach zbiorowych i międzynarodowych malarstwa, grafiki i fotografii, w tym 34 po otrzymaniu doktoratu. Niniejsze liczby świadczą o niesłabnącym udziale w wystawach po przeprowadzeniu przewodu doktorskiego.

Jest laureatem nagród i wyróżnień przyznanych na Ogólnopolskich wystawach malarstwa w Legnicy i Wrocławiu. Stypendysta Ministra Kultury RP. Otrzymał prestiżowe stypendium Fundacji Pollock-Krasner w Nowym Jorku, wybrany z pośród kilku tysięcy kandydatów ze świata.

Uprawia malarstwo, rysunek, grafikę warsztatową i fotografię. Zajmuje się również projektowaniem graficznym.

Na szczególną uwagę zasługuje długa lista dotycząca wykazu działalności organizacyjnej Piotra Korzeniowskiego na rzecz macierzystej Uczelni. Świadczy to o zaangażowaniu i stałej gotowości podejmowania wszelkich wyzwań, często bardzo pracochłonnych. Posiada wyjątkową zdolność łączenia własnej twórczości z pracą sprawnego organizatora.

Znam dzieła Korzeniowskiego z wystaw krajowych i indywidualnych oraz z atrakcyjnie przygotowanej dokumentacji. Ujawnia w niej metodę pracy, zasadę budowy struktury obrazu. Kolejne kompozycje podporządkowuje układom geometrycznym, które otrzymują nową funkcję psychicznego oddziaływania. Od początku swojej samodzielnej twórczości, reprezentuje postawę innowacyjnej metody pracy, odpowiedzialny poszukiwacz wobec wielkości recepcji malarstwa. Wyzaczył dla siebie klarowną drogę poszukiwań własnej ekspresji, stosując rozpoznawalne środki. Każde kolejne dzieło posiada cechy lekkości i swobody realizacyjnej, tak jakby powstawało bez większego wysiłku. Są precyzyjnie wykreślone, a poprzez zagęszczanie układów, tworzy indywidualne cechy jednoznacznie określające jego żywotny charakter. Buduje kompozycje mieszczące się ekspresją pomiędzy imaginacją a realnością, czystą abstrakcją a życiem.

Odważnie dociekliwy znalazł dla siebie pole, które mądrze eksploatuje i ciągle poszerza możliwości nadawania swoim kompozycjom wizualnego wyrazu. Swoje wizje plastyczne konsekwentnie realizuje stosując rodzaj stempla pozwalającego na zwielokrotnienie wcześniej opracowanego znaku. Nie obawia się stosowania powtórzeń, które w jego przypadku są użyte wyjątkowo celowo. Duże wrażenie wywołał na mnie obraz Pana Piotra Korzeniowskiego, ekspozowany w zeszłym roku na wystawie w Galerii ASP w Krakowie, w którym z kolei zwielokrotniona linia wywoływała wrażenie budowania nowej przestrzeni. Owa przestrzeń wymyka się z tradycji akademickiego rygoru podporządkowania dzieła tak zwanej płaszczyźnie obrazu. Osiągnął niezwykłą biegłość realizacyjną, która świadczy o dobrze pojętym stosunku do sztuk wizualnych.

Pan Piotr Korzeniowski reprezentuje postawę wolnego artysty, wymagający wobec samego siebie, odkrywcy nowych możliwości interpretacyjnych dzieła artystycznego. Oczekuje od widza refleksji, zatrzymania się i zastanowienia. Odczuwa potrzebę dzielenia się swoimi przeżyciami. W akcie tworzenia upatruje możliwość nawiązania swoistego dialogu z odbiorcą, zaprasza do medytacji. Nagromadzone w każdej kompozycji znaki elementarne, symbole, kody zmuszają odbiorcę do poszukiwania odniesień do tradycji filozoficznej.

Posiada potrzebne kwalifikacje pedagogiczne, lubi rozmawiać o problemach nurtujących studentów, chętnie dzieli się doświadczeniami z kolejnych eksperymentów. Prowadzi zajęcia z rysunku, kładąc główny nacisk na autentyczność wypowiedzi, poznanie faktów, swobodę twórczą i kreację własnych idei. Mówi o roli rysunku w kształtowaniu postawy twórczej; o specyfice rysunku jako

medium; oraz o celach artystycznych możliwych do osiągnięcia za pośrednictwem wybranego medium. Uważa, że edukacja plastyczna powinna przygotować studentów do percepcji sztuki najnowszej, oraz do poszukiwania własnej drogi wypowiedzi artystycznej. Stara się studenta stymulować intelektualnie w różnych kierunkach. Korzysta także z tradycyjnego sposobu kontaktu ze studentem. Wprowadził rygor szkicownika, który jest przedłużeniem studium i bazą notacji obserwacji natury i miejscem na własną twórczość.

Twórczość Piotra Korzeniowskiego recenzowana jest na łamach prasy codziennej i innych, stanowiąca wdzięczny materiał dla krytyków, oraz znawców jego sztuki.

Publikuje także teksty autorskie w katalogach wystaw m.in. *O portretach dzieci autorstwa S. Wyspiańskiego, Pustynia* – tekst w katalogu wystawy indywidualnej, *Zbigniew Bajek – w poszukiwaniu wyjścia z labiryntu, Miejsce naznaczone* w katalogu wystawy międzynarodowej o tym samym tytule, *Sztuka w magazynach, czy magazynowanie sztuki?* w Wiadomościach ASP, *Schwarzweissdialog* także w Wiadomościach ASP. Jest współautorem polsko-niemieckiego projektu artystycznego pt. *Miejsce naznaczone*, w którym wzięło udział około 30 artystów z Polski i Niemiec.

Dostarczona dokumentacja dotycząca dorobku artystycznego dr Piotra Korzeniowskiego świadczy o jego autentycznym zaangażowaniu oraz pasji w poszukiwaniu nowych form ekspresji. Obdarzony dużym talentem twórczym i organizacyjnym, występuje nieustannie z nowymi pomysłami. Jego malarstwo jest z powodzeniem eksponowane w kraju oraz na wystawach sztuki polskiej za granicą. Prace Piotra Korzeniowskiego reprezentują poziom międzynarodowy.

Z pełnym przekonaniem popieram wniosek Rady Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie o uznaniu jego dokonań twórczych i przyznania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Kraków, 2011-12-29

Ocena pracy habilitacyjnej adiunkta I stopnia dr **Piotra Korzeniowskiego** do stopnia doktora habilitowanego w zakresie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne. (część II)

Swoją rozprawę habilitacyjną dr Piotr Korzeniowski poświęcił rozważaniom teoretycznym, opisując w siedmiu podrozdziałach formułę działania, która odnosi się także do jego cyklu prac zatytułowanych MANTRA. W ten sposób autor wyraża określoną aktywność, którą charakteryzuje powtarzalność pewnych motywów i procesów, oraz ich nawarstwianie. Powtarzanie ma pomóc w opanowaniu umysłu, oczyszczeniu i aktywizowaniu energii, co w konsekwencji prowadzi do wyzwolenia i oświecenia.

Tak postrzegana MANTRA wydaje się bliska jego aktualnym poszukiwaniom na polu sztuki. Ponadto przy takiej interpretacji tego słowa, autor jest w stanie wskazać wiele analogii do uprawianego przez siebie procesu twórczego.

## 2. Motyw ornamentu

Ornament traktuje jako uporządkowaną strukturę wypełnioną konkretną materią. Skojarzenia porównuje z zorganizowaną strukturą miasta, struktur komunikacyjnych lub kształtów natury. W cyklu MANTRA poszukuje powiązań i zależności wielu elementów rzeczywistości. Malowanie jest dla Korzeniowskiego bardziej obszarem poszukiwań i eksperymentu, niż dążeniem do definiowania malarskiej formy. Jest przekonany, że ornament nosi w sobie znamiona struktury uniwersalnej, zastrzegając się jednocześnie, że jest w pewnej mierze obcy w odniesieniu do naszego kręgu kulturowego.

## 3. Środowisko

Swoją postawą artysty, odwołuje się do środowiska. Reprezentuje i ceni nade wszystko wiedzę. Wiedza, to gromadzenie doświadczeń i praktyka. Przeciwstawia się tak często wykorzystywaną jakąkolwiek wartość i umiejętność manipulowania informacją, założeniem której jest wzbudzanie wątpliwych emocji wywołujących np. skandal i odczucie niesmaku.

Systematycznie dokonuje świadomego wyboru do prezentowania kolejnego cyklu prac, jako formę wyrażania świata.

Zadaje sobie pytanie: *gdzie jestem?* Artysta, który wie dlaczego na swoje barki bierze taką odpowiedzialność. To wynik długiego procesu budowania artystycznej tożsamości.

#### 4. Motywy i pobudki działania

Malowanie obrazu służy autorowi do „ukrywania się” przed światem. Uważa, że świat codzienny jest coraz bardziej irracjonalny i wydumany.

Poza tym posiada różne wymiary i poziomy. Sądzi, że fundamentem twórczej postawy jest poruszanie się między różnymi wymiarami i aspektami świata. Szczególnie dla kogoś, kto w tej wielowymiarowości znajduje inspirację i powód do własnych działań artystycznych.

#### 5. Motyw podróży wewnętrznej w jego pracy.

Stwierdza między innymi: „...aby udać się w prawdziwą podróż – trzeba zrezygnować w pewnym stopniu z siebie samego”. Uważa, że ta szczególna aktywność, jaką jest podróż, w pewien sposób jest przeznaczeniem i prawdziwym losem człowieka, wewnętrzną koniecznością. Podróż musi mieć cel i powód; nawet, jeśli jest nim sama droga jako proces. Dodatkowo niezbywalnym elementem i stanem koniecznym w trakcie podróży jest samotność.

To jest podstawowa płaszczyzna, na której jego twórczość spotyka się z odbiorcą. Pan Piotr Korzeniowski zbliża się do ludzi i rzeczy przez dystans i oddalenie.

Pracując nad MANTRĄ zamyka się w pracowni, bo wierzy, że w ten sposób zbliża się do ludzi w sensie rzeczywistym. Jego zamiarem spotkania poprzez MANTRE jest chęć dojścia do wyciszenia i samotności. To jest ten stan – pisze Korzeniowski, który pozwala wejść w znaczącą relację. Daje szansę na prawdziwy dialog. Sztuka jest potencjalną przestrzenią umożliwiającą spotkanie. Nie zawsze obcowanie z dziełem oznacza, że do niego dojdzie. Zdarza się to rzadko, ale warto pracować i dążyć do takiego spotkania, celem wzbogacenia doznań. Tak rodzi się dialog, który jest fundamentem spotkania.

#### 6. Metody i technika pracy

Korzeniowski używa techniki jako elementu kreacji, która ma bezpośredni wpływ na ogólny charakter formy. Do jej opanowania trzeba czasu i doświadczenia. Gdy opanuje się jej możliwości i ograniczenia, można ją wykorzystać. Pracując nad cyklem MANTRA posługuje się metodą, która w jego odczuciu znajduje uzasadnienie w założeniach ideowych tych prac. Wprzęgą elementy wyrazowe i znaczeniowe, a ornament jako zasadę porządkującą. Obraz poddaje przekształceniom, które polega na mechanicznym zdejmowaniu poszczególnych warstw gruntów (zdrapywanie, ścieranie, zmywanie oraz splukiwanie).

Sposób budowania struktury nazywa „biologizowaniem ornamentu”. Podczas gdy stosowanie wielokrotnych nawarstwień oraz odkrywek wielu warstw gruntów koresponduje z zasadą rytmu i transu, tak charakterystyczną dla praktyki duchowej, jaką jest przywołana tytułowa MANTRA.

#### 7. Malowanie – jako podróż

Malowanie cyklu MANTRA jest dla autora rodzajem podróży a przyczyną wielu obrazów są emocje odkładające się po konkretnych, podróżach. Jedna podróż uruchamia kolejną i następne – w wielu przestrzeniach jednocześnie. W pra-

cach tych forma przedstawienia nie ma obrazować miejsca. Ma być przestrzenią umożliwiającą odbiorcy interpretacyjną podróż, jeśli tylko będzie gotów podjąć jej trud.

Korzeniowski był na pustyni, przejechał niemal cały bliski wschód, dotarł na Syberię i do Egiptu. Na początku intuicyjnie, a później już świadomie starał się, aby każda z tych podróży była próbą rzeczywistego doświadczenia miejsca, w które się udawał. Po każdej podróży powstawały cykle obrazów. Nigdy jednak nie były przedstawieniami, z których można było bezspornie rozpoznać atrybuty tych miejsc. Wiedziony impulsem udawał się w kolejną podróż po przestrzeniach formy, koloru, materii i struktury – z takim samym ryzykiem, niepewnością i otwartością, jak w trakcie rzeczywistej podróży.

Tak powstały prace tworzące cykl MANTRA. Jest to skutek podróży do Wenecji. Zaczął rozumieć, że piękno wytrąca się tam, gdzie ryzyko splecione z koniecznością i marzeniami urzeczywistnia wolę przetrwania. Miasto na wodzie – pisze – powstało z konieczności ucieczki przed barbarzyńskimi plemionami, do dziś jest azylem, gdzie można się ukryć przed szaleńczym pędem obłąkanej cywilizacji. Gubiąc się i odnajdując w plątaniu uliczek, poprzerywanych wodnymi kanałami staje się formą kontemplacji, rodzajem szczególnej MANTRY przenoszącej wędrowca w inny, indywidualny wymiar percepcji całości. Ten swoisty ornament spleta elementy natury, społecznych uwarunkowań i kultury w harmonijną całość. Obrazami próbuje dać sobie i odbiorcy możliwość udania się w tego rodzaju osobistą, intymną podróż do miejsc, gdzie być może odnajdzie siebie i świat. Ale nie ma pewności, że tak się stanie – na tym polega fascynacja pięknem, jakie przywozi z każdej podróży, szczególnie tej, jaką odbywa zamykając się w pracowni.

Wnikliwa analiza tekstu MANTRY, przedstawiona w rozprawie habilitacyjnej Pana Piotra Korzeniowskiego, pokrywa się z moimi odczuciami. Opis swoich dzieł skomponowanych według reguł MANTRY, autor utożsamia się z praktyką duchową mnicha buddyjskiego w poszukiwaniu nowych możliwości oddziaływania przez sztukę.

Niniejszym mam przyjemność wyrażenia uznania dla Pana Piotra Korzeniowskiego za prezentowanie wyjątkowej wrażliwości artysty malarza, za odkrywanie pierwiastka duchowego w świecie widzialnym i odkrywcy nowego pola przeżycia artystycznego, a Radzie Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie składam gratulacje z okazji pozyskania samodzielnego, żarliwego pedagoga, gwarantującego realizację planów artystycznych na miarę ambicji jej pedagogów.

Kraków, 2011-12-29